

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 listopada 2013r.

sprawy **P. J.**

skazanego z art.279§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 grudnia 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 23 lipca 2012 r., postanowił

- 1. oddalić kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k. i który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Przypomnieć też należy, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie jest „sądem III-instancji”.

Skarżący w kasacji stawia zarzut naruszenia art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., a więc zarzut wadliwego rozpoznania zarzutów postawionych w apelacji oraz nieprawidłowego sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Odwoławczy. Zarzut ten jest bezzasadny. Skarżący, co prawda, wskazuje w swej kasacji konkretne kwestie, które nie znalazły wyjaśnienia w treści sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia, zwrócić jednak należy uwagę na to, że ani kwestia oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii ani wniosku o dopuszczanie dowodu z eksperymentu procesowego, nie była przedmiotem zarzutu apelacyjnego – obrona kwestionowała w tym środku jedynie prawidłowość dokonania ustaleń faktycznych oraz podniosła zarzut naruszenia art. 4, 5§2, 7 i 424§1 pkt1 k.p.k. W tej sytuacji, Sąd Okręgowy, który rozpoznawał apelację w granicach podniesionych zarzutów (art. 433§1 k.p.k.) nie miał obowiązku ustosunkowywania się do tych dwóch wskazanych zagadnień.

Kolejny zarzut wskazujący na naruszenie prawa materialnego – art. 279§1 k.k., w istocie jest wyłącznie zarzutem kwestionującym prawidłowość dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, co jak wskazano na wstępie jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Odwoławczy wszak w sposób jednoznaczny wskazał, że akceptuje przypisanie skazanemu sprawstwa kradzieży z włamaniem, nie można więc być mowy o naruszeniu art. 279§1 k.k. poprzez wadliwe przyjęcie wartości skradzionego mienia, które miałyby stanowić znamię wykroczenia.

Tak samo ocenić należy zarzut opisany w pkt I-5. Zarzut naruszenia art. 413§2 pkt.1 k.p.k. nie został postawiony w apelacji. Nie może zatem być mowy o naruszeniu przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k., czy art. 457§3 k.p.k. Jest to kolejny zarzut, który pod pozorem wskazania naruszenia prawa procesowego usiłuje doprowadzić do rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie można bowiem przyjąć, że opis przypisanego skazanemu czynu nie odpowiada ustaleniom faktycznym dokonany przez ten Sąd.

Również ostatni z zarzutów kasacyjnych stanowi próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie. Nie można zasadnie twierdzić w niniejszej sprawie, że postawiony w apelacji zarzut o takim charakterze nie został przez Sąd Odwoławczy rozpoznany. To, że Sąd ten nie podzielił zapatrywań obrony w tym względzie nie stanowi naruszenia prawa procesowego. Sąd ten w sposób jednoznaczny wskazał, że zeznania pokrzywdzonego i świadka A. B. oraz częściowo wyjaśnienia skazanego stanowią dostateczny materiał dowodowy pozwalający na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie i stanowisko swoje w tym względzie poprawnie uzasadnił. Obrona zatem, w kasacji, nie wskazuje na rażące naruszenie prawa, którego miałby dopuścić się sąd odwoławczy, lecz na odmienną ocenę dowodów zebranych w sprawie dokonaną przez sądy obu instancji, a to, w świetle obowiązujących przepisów, nie może stać się przedmiotem skutecznego zarzutu kasacyjnego.

W tej sytuacji brak jest podstaw do uwzględnienia podniesionych przez skarżącego zarzutów.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.